

---

## Jan Kazimierz Mickunas

olimpijczyk z Berlina 1936 r. (rezerwowy)

---



Jan Kazimierz Mickunas urodził się dnia 20 kwietnia 1907 r. w Kazimierzy Małej w powiecie Pińczów w województwie kieleckim. Był synem Kazimierza i Marianny Stanisławy z Rayskich. Rodzina Mickunasów pochodziła z Litwy, a Rayscy posiadali majątek ziemski na Kielecczyźnie. Początkowo Mickunasowie mieszkali w Ojcowie w powiecie Olkusz. Swoją edukację Jan Mickunas rozpoczął w domu rodzinnym, pod kierunkiem ojca, który był nauczycielem, a od 1917 r. uczęszczał do gimnazjum w Kielcach. Po śmierci ojca (młody Mickunas był wówczas w klasie przedmaturalnej), stryj zabrał Jana do Sosnowca, gdzie w 1924 r. złożył egzamin dojrzałości w humanistycznym Gimnazjum Państwowym im. Bolesława Prusa<sup>190</sup>.

Dnia 1 września 1924 r. Jan Mickunas wstąpił do Wojska Polskiego i został wcielony do Szkoły Podchorążych w Warszawie, którą ukończył w czerwcu 1925 r. z wynikiem bardzo dobrym i pierwszą lokatą jako prymus rocznika. W szczegółowej opinii w Wyciągu Kwalifikacyjnym ze Szkoły Podchorążych został charakteryzowany w następujący sposób: *Poczucie honoru i godności osobistej bardzo wysokie, charakter zrównoważony, posiada bardzo dużo zdrowego rozsądku i krytycyzmu, bardzo obowiązkowy, pilny, systematyczny... Z usposobienia spokojny,*

---

<sup>190</sup> CAW, AP, sygn. 1913; „Konie i Rumaki”, 2006 nr 10 z dn. 16.05., s. 43.

*poważny... Jako podwładny bardzo karny... Jako przełożony... potrafił taktownym postępowaniem zyskać autorytet i zaufanie. Fizycznie wyrobiony bardzo dobrze. Wymowa bardzo dobra. Postawa i prezencja bardzo dobre. Umysł bystry, inteligentny. Uczeń bardzo zdolny. Charakter pod każdym względem bardzo dodatni. Zapowiada się jako dobra siła do pracy zawodowej w wojsku<sup>191</sup>.*

Od jesieni 1925 r. do lata 1927 r., Jan Mickunas był słuchaczem Oficerskiej Szkoły Artylerii w Centrum Wyszkolenia Artylerii (dalej: CWA) w Toruniu. Na 96 absolwentów rocznika, ukończył szkołę z pierwszą lokatą jako prymus IV rocznika. W dniu promocji, 15 sierpnia 1927 r., otrzymał stopień podporucznika artylerii i szczególne wyróżnienie – „Złotą Szablę” od Prezydenta Rzeczypospolitej z wygrawerowanym na głowni ozdobnym napisem: *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ppor. Mickunasowi Janowi Kazimierzowi pierwszemu w Oficerskiej Szkole Artylerii 15 sierpnia 1927 r.* Ppor. Mickunas skorzystał z przysługującego mu, jako prymusowi, prawa wyboru oddziału, do którego miał być przydzielony i zdecydował się na służbę oficerską w 4. Dywizjonie Artylerii Konnej w Suwałkach. Po dwóch latach służby, dnia 15 sierpnia 1929 r., otrzymał awans do stopnia porucznika artylerii<sup>192</sup>.

W 1931 r. został skierowany na Niższy Kurs Instruktorów Jazdy Konnej i Zaprzęgami do CWA w Toruniu, w którym uczestniczył w okresie od dnia 8 stycznia do dnia 8 września 1932 r. W Wyciągu Kwalifikacyjnym po ukończonym kursie uzyskał bardzo dobre wyniki, a zaangażowanie por. Mickunasa w pracach z poszczególnych przedmiotów określono jako wybitne. Mjr Zygmunt Lewandowski (komendant Kursu) w opinii końcowej stwierdził, że: *na instruktora tak w oddziale jak i w szkolnictwie nadaje się bardzo dobrze, jak również na wyższe przeszkolenie w CWA, a następnie na instruktora na Kursie Instruktorów Jazdy Konnej i Zaprzęgami.* W październiku 1933 r. rzeczywiście został przeniesiony z macierzystego 4. DAK do CWA na stanowisko instruktora na kursach jazdy konnej, które zajmował do dnia 31 lipca 1935 r. Do Suwałk już nie wrócił, ponieważ od dnia 1 sierpnia 1935 r. otrzymał przydział do 1. Dywizjonu Artylerii Konnej gen. Józefa Bema w Warszawie, w którym był oficerem zwiadowczym. W oddziale tym służył do

<sup>191</sup> CAW, AP, sygn. 1913.

<sup>192</sup> „Konie i Rumaki”, 2006 nr 10 z dn. 16.05., s. 43.

końca okresu międzywojennego, jednak dwukrotnie był odkomenderowany do CWK w Grudziądzu: najpierw jako jeździec do Grupy Sportu Konnego w okresie od 1 października 1935 do 31 sierpnia 1936 r., a następnie już jako instruktor jazdy konnej w tej Grupie od 1 października 1937 do 24 sierpnia 1939 r. W tym czasie został awansowany do stopnia kapitana artylerii (19 03 1937)<sup>193</sup>.

Jan Mickunas, wychowując się w majątku dziadka, który hodował konie, niemalże od urodzenia miał z nimi kontakt. Od najmłodszych lat wykazywał wyjątkowe zdolności jeździeckie. W całej pełni ujawniły się one w czasie nauki w Oficerskiej Szkole Artylerii w Toruniu, a pogłębiały na kursach, w których uczestniczył w CWA. W 1931 r. był jednym z inicjatorów i organizatorów Koła Sportu Konnego w CWA, a następnie obok innych wybitnych jeźdźców, m.in.: Wojciecha Bilińskiego, Henryka Gąseckiego, Zygmunta Rucińskiego i Jana Sałęgi, stworzył skład zarządu. Prezesem Koła był gen. dyw. Rudolf Prich. Mickunas wielokrotnie uczestniczył w zawodach jeździeckich, odnosząc liczne sukcesy. Był bardzo wszechstronnym jeźdźcą, osiągał dobre wyniki zarówno w konkurencji ujeżdżenia jak i w skokach przez przeszkody, ale zwłaszcza we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. Kilkakrotnie uczestniczył w Jeździeckich Mistrzostwach Polski. W 1934 r. na mistrzostwach rozgrywanych w Warszawie, dosiadając ośmioletniego wałacha Walczyk, zdobył tytuł wicemistrza Polski w WKKW, a w konkurencji ujeżdżenia zajął V m. Rok później na Wielkim Księciu w WKKW był czwarty, a na Walczyku w ujeżdżeniu – siódmy. W 1936 r. na Zaporozcu nie ukończył próby terenowej do WKKW<sup>194</sup>.

Sukcesy odnoszone na krajowych hipodromach sprawiły, że Jana Mickunasa włączono do reprezentacji narodowej, uczestniczącej w międzynarodowych zawodach jeździeckich, w tym poza granicami kraju. Jednak najwyższym wyróżnieniem było powołanie go, Rozkazem MSWojsk. Departamentu Kawalerii Nr 2422-99/36/Org. z dnia 20 lipca 1936 r., do wyjazdu z polskim zespołem jeździeckim na igrzyska XI Olimpiady w Berlinie. W ośmioosobowej grupie jeźdźców, zgłoszonych do konkursu skoków i WKKW, Mickunas był jedynym artylerzystą wśród kawalerzystów, co było ewenementem nie tylko w skali polskiej, ale także międzynarodowej, ponieważ sport

<sup>193</sup> CAW, AP, sygn. 1913; „Konie i Rumaki”, 2006 nr 10 z dn. 16.05., s. 44.

<sup>194</sup> „Jeździec i Hodowca”, 1934 nr 12, s. 299; „Konie i Rumaki”, 2006 nr 10 z dn. 16.05., s. 44.

jeździecki był domeną kawalerzystów. Został wyznaczony jako zawodnik rezerwowy do konkursu WKKW. Ostatecznie w bezpośredniej rywalizacji olimpijskiej nie uczestniczył, ale nawet kwalifikacja olimpijska była już dużym wyróżnieniem<sup>195</sup>.



Jan Mickunas na placu ćwiczeń w CWK w Grudziądzu w 1937 r.

Po igrzyskach olimpijskich w Berlinie, na których reprezentacja narodowa wywalczyła drużynowo srebrny medal w WKKW, na wniosek Szefa Departamentu Kawalerii, gen. Piotra Skuratowicza, Ministerstwo Spraw Wojskowych zezwoliło na stworzenie w CWK stałej Grupy Przygotowawczej Sportu Konnego. Rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 15 kwietnia 1937 r. jej organizacja została zakończona uzyskaniem pełnej samodzielności. Kierownictwo Grupy powierzono mjr. Kazimierzowi Szoslandowi, a jego asystentem został kpt. artylerii konnej Jan Mickunas (awans do stopnia kapitana – 19 03 1937 r.). Objął on funkcję szkoleniowca w dziale Wszechstronnego Konkursu Konia Wierzchowego, którą pełnił do wybuchu wojny. Nominacja ta była dowodem docenienia wiedzy i jeździeckiego profesjonalizmu kpt. Mickunasa. Jednocześnie przeczyła obiegowym opiniom o faworyzowaniu w jeździectwie wyłącznie kawalerzystów. Mimo krótkiego okresu istnienia Grupy, widoczne były pozytywne efekty systematycznej, jednolitej i planowej pracy jej reprezentantów i szkoleniowca. Jednym z ostatnich sukcesów

<sup>195</sup> CAW, Depart. Kaw. MSWojsk., sygn. I.300.30.192, I.300.30.195, I.340.40/8.

sportowych kpt. Mickunasa było zdobycie I m i nagrody honorowej w Pokazie Konia Wierzchowego na międzynarodowych zawodach w warszawskich Łazienkach w czerwcu 1939 r., gdzie dosiadał klaczy Diana<sup>196</sup>.



Kpt. Jan Mickunas na Dianie na konkursach hippicznych w Łazienkach w Warszawie w 1939 r.

W życiu kpt. Mickunasa sukcesy zawodowe i sportowe łączyły się także ze szczęściem w życiu osobistym. Dnia 12 stycznia 1939 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Grudziądzu, Jan Kazimierz Mickunas zawarł związek małżeński z Janiną Gabriellą Budzińską (urzędniczką, ur. dnia 8 lutego 1911 r.). Młodzi małżonkowie nie mieli jednak możliwości cieszyć się szczęściem małżeńskim zbyt długo<sup>197</sup>.

W czasie kampanii wrześniowej, kpt. Mickunas walczył w szeregach 7. Pułku Artylerii Ciężkiej w Poznaniu, dokąd otrzymał przydział mobilizacyjny. Był adiutantem I. dywizjonu tego pułku. Dnia 29 września dostał się do niewoli niemieckiej we wsi Pieczyska, niedaleko Wyszogrodu. Razem z grupą jeńców przewożono go transportem kolejowym lub pieszo do różnych obozów przejściowych, najpierw na terenie Polski, a ostatecznie, pod koniec października trafił do Oflagu XVIII A Lienz an der Drau w pobliżu granicy austriacko-włoskiej. Wiosną 1940 r.

<sup>196</sup> CAW, Depart. Kaw. MSWojsk., sygn. I.300.30.188; „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej”, t. XII, 1979 nr 93, s. 349.

<sup>197</sup> CAW, AP, sygn. 1913.

został przeniesiony do Oflagu II C Woldenberg (Dobiegniew, woj. lubuskie), skąd dnia 28 czerwca 1940 r. uciekł razem z ppor. piechoty Jerzym Fularskim. *Dla kogoś, kto tak umiłował wolność, nie ma drutów nie do przebycia.* Była to pierwsza udana ucieczka z tego obozu. Po miesiącu uciekinierzy dotarli do Warszawy, gdzie kpt. Mickunas zdołał uzyskać dokumenty inwalidzkie i po kolejnych dwóch miesiącach wyjechał do Puław, gdzie pracował jako robotnik rolny w pobliskich Osianach. W czasie okupacji Jan Mickunas, ukrywający się pod kilkoma fałszywymi nazwiskami, m.in. jako Henryk Raźniewski i Jan Olszowski, kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania, działał także w konspiracji pod pseudonimem „Zaporożec” i „Sterling” najpierw w ZWZ, a po przemianowaniu Związku – w AK<sup>198</sup>.

Po wkroczeniu armii sowieckiej do Lublina w lipcu 1944 r. i po zorganizowaniu polskiej administracji, ukazała się odezwa, wzywająca wszystkich działających w konspiracji żołnierzy, aby zgłaszali się do polskich władz wojskowych. Mickunas, mimo wielu obaw, ujawnił się jako oficer sztabu Inspektoratu Armii Krajowej i został przydzielony do 3. pułku zapasowego, stacjonującego w Lublinie. Dnia 12 sierpnia został aresztowany, osadzony na Majdanku, a po 11 dniach, transportem, razem z innymi aresztowanymi, w większości żołnierzami AK, został wywieziony na wschód pod eskortą żołnierzy NKWD. Dnia 27 sierpnia 1944 r. transport ponad 200 żołnierzy dojechał do Riazania nad Oką, niedaleko którego znajdował się „obóz specjalny” nr 178 Diagilewo. Po półtorarocznym uwięzieniu, na początku marca 1946 r., Jan Mickunas zorganizował kolejną w swoim życiu ucieczkę. Z Gracjanem Frógiem i Leonardem Stacewiczem po kilku tygodniach dotarli do Wilna, a stamtąd Mickunas jako Karol Bojarun pociągiem repatriacyjnym dojechał dnia 19 kwietnia do Poznania. Tam odszukał żonę i córkę (Katarzyna, ur. 06 09 1939 r.) i do 1947 r. pracował pod przybranym nazwiskiem w miejscowości Sompolno niedaleko Koła w lesie przy wycince drzew. W tym czasie przyszedł na świat syn państwa Mickunasów – Wojciech Seweryn (16 03 1947 r.)<sup>199</sup>.

Po ogłoszeniu amnestii dla żołnierzy AK w 1947 r., Mickunas pojechał do Warszawy i w Centralnym Urzędzie Bezpieczeństwa na ul. Rakowieckiej,

<sup>198</sup> „Konie i Rumaki”, 2006 nr 10 z dn. 16.05., s. 44; tamże nr 11 z dn. 01.06., s. 43-44.

<sup>199</sup> J. Szczechowiak: *Człowiek, który słucha koni*. W: „Ziemia Gorzowska”, 2002 nr 13 z dn. 28.03., s. 11-13.

ponownie wypełnił dokumenty dobrowolnego ujawnienia się. Od tego momentu żył pod prawdziwym nazwiskiem. W tym czasie Ministerstwo Obrony Narodowej zaproponowało mu, jako przedwojennemu instruktorowi jazdy konnej, objęcie kierownictwa grupy jeździeckiej oficerów i przygotowanie jej do udziału w igrzyskach olimpijskich w Londynie w 1948 r. Mickunas musiał dokonać trudnego wyboru pomiędzy powrotem do koni, a podjęciem nowego wyzwania, jakim była praca w szkolnictwie. Dnia 1 września 1947 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel w Sompolnie. Początkowo uczył matematyki i fizyki, a potem także języka angielskiego i rosyjskiego oraz rysunków. Uzyskał bowiem w trybie eksternistycznym dyplom Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, uprawniający go do nauczania języka angielskiego oraz ukończył Centralny Kurs Języka Rosyjskiego w Gdańsku-Oliwie. Był autorem trzypięciotomowego podręcznika do nauki języka angielskiego *My English Book*, który zyskał uznanie wśród uczniów i cieszył się bardzo dużą popularnością. Był wznawiany dziewiętnaście razy<sup>200</sup>.

Po kilku latach, ze względu na dokuczliwe szykany wobec byłego „oficera armii sanacyjnej”, zrezygnował z pracy Sompolnie i od dnia 1 września 1955 r. rozpoczął pracę nauczyciela w Państwowym Technikum Rachunkowości Rolnej w Zieleńcu koło Gorzowa Wlkp. Bardzo pozytywne wyniki wizytacji władz oświatowych sprawiły, że najpierw został zastępcą dyrektora, a w 1957 r. objął stanowisko dyrektora tej placówki. Mimo wysokich ocen pracy i wyjątkowo dobrych referencji: *doskonały pedagog, potrafił w krótkim czasie podnieść wysoko poziom nauki i wychowania w szkole oraz zdobyć autorytet szkoły w społeczeństwie i własny wśród kolektynu nauczycielskiego*, zrezygnował z pracy i postanowił wrócić „do koni”<sup>201</sup>.

Dnia 1 stycznia 1962 r. Mickunas został kierownikiem wyszkolenia jeździeckiego w Polskim Związku Jeździeckim. Od dnia 1 lipca tego roku objął kierownictwo Zakładu Treningowego Stadniny Koni Chyszów koło Tarnowa. Dnia 1 lipca 1963 r. przyjął etat trenera Zakładu Treningowego Poznań Wola, gdzie pracował do 1972 r., kiedy to – ze względu na pogarszający się stan zdrowia i osiągnięty wiek 65 lat – przeszedł na emeryturę. W tym okresie był także członkiem Kolegium

<sup>200</sup> Relacja ustna Wojciecha Mickunasa z dn. 13 stycznia 2012 r.

<sup>201</sup> J. Szczechowiak: *Człowiek, który słucha koni...*, s. 11-13.

Sędziów PZJ, ukończył międzynarodowy kurs sędziowski, a dzięki znajomości kilku języków często wyjeżdżał za granicę, gdzie sędziował najwyższej rangi zawody. Polski Związek Jeździecki powierzył mu przygotowanie polskiej kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich w Monachium w 1972 r. Był trenerem jeźdźców (w tym również swojego syna – Wojciecha), reprezentujących Polskę w WKKW. Na igrzyska jednak nie pojechał z powodu złego stanu zdrowia<sup>202</sup>.



Jan Mickunas z synem Wojciechem w Ośrodku Jeździeckim na poznańskiej Woli w 1964 r.

Jan Mickunas zmarł w Poznaniu dnia 2 listopada 1973 r. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Był odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu *Virtuti Militari* za kampanię wrześniową oraz Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami za działalność w Armii Krajowej, za co został (w latach sześćdziesiątych) awansowany do stopnia majora w stanie spoczynku. Władze Polskiego Związku Jeździeckiego nadały mu Złotą Honorową Odznakę Jeździecką.

Mimo upływu lat, Jan Mickunas pozostał w pamięci nie tylko ludzi związanych ze środowiskiem jeździeckim, ale także swoich uczniów i wychowanków. W 1997 r. Wojciech Mickunas otrzymał wiersz, który jego Ojcu poświęciła jedna z jego uczennic.

<sup>202</sup> „Konie i Rumaki”, 2006 nr 12 z dn. 16.06., s. 44.



*Pamięci Jana Mickunasa, mojego Wielkiego Nauczyciela, Wychowawcy  
i Przełożonego – poświęcam:*

*Odszedł*

*Jest taki jeden grób na Powązkach –*

*Życzliwego, mądrego Człowieka...*

*Po nim została już tylko książka.*

*I pamięć, która szybko ucieka.*

*Godzien wspomnień naszych umysłów...*

*I godzien wierszy! Pedagog – to była KLASA!*

*Coś tak wielkiego, co już nie przyszło...*

*Pamięcią ... ciągle wracam do Pana MICKUNASA<sup>203</sup>.*

<sup>203</sup> Barbara K.: *Odszedł...* Łagów 1997. Zbiory prywatne Wojciecha Mickunasa.